

Andrzej Sadowski

Społeczne koszty migracji zagranicznych z perspektywy regionów peryferyjnych

1. Przybliżenie tytułu, założenia metodologiczne

W publicystyce, a także w wielu debatach typu politycznego przeważa pozytywna interpretacja zjawisk migracji zarobkowej w Polsce, tak z punktu widzenia jednostek, jak i zbiorowości. W zasadzie brak jest debat i analiz bliższych i dalszych szczególnie społecznych kosztów migracji. Hipotetycznie społeczne koszty migracji dotyczą nie tylko uwzględnianych autonomicznie samych migrantów oraz ich dotychczasowych mikrostruktur, m.in. w postaci rodzin, kręgów koleżeństwa, przyjaźni, ale także całej społeczności województwa i kraju.

Moim zdaniem, analiza społecznych kosztów migracji zagranicznych możliwa jest szczególnie poprzez zastosowanie koncepcji kapitału ludzkiego, społecznego i kulturowego. Wprawdzie jest bardzo wiele stanowisk, a nawet zwartych definicji dotyczących kapitału, to przynajmniej na użytek rozważań w tym artykule, przyjmuję stanowisko teoretyczne zawarte w mojej pracy na temat kapitału społecznego miasta. Uważam, że kapitałem ludzkim jest wszystko to, czym dana osoba cechuje się jako gatunek ludzki (płeć wiek), co nabywa od urodzenia i co jest wartościowane na rynku [jest skuteczne w danym polu w osiągnięciu celów – A.S.], ale szczególnie to, co dana osoba nabywa w postaci wiedzy, umiejętności i nawyków, wzorów zachowań w wyniku podjęcia świadomego, indywidualnego wysiłku, nawet wbrew obowiązującym wzorom kulturowym oraz to, co zostało zainwestowane w nią z zewnątrz. Za Garym S. Beckerem należy dodać, że kapitałem ludzkim jest także wszystko to, co zostało zainwestowane w człowieka z zewnątrz, w jego wiedzę, przygotowanie do zawodu¹. Przykładowo będą to starania rodziców,

1 Por.: G.S. Becker, *Human Capital. A Theory and Empirical Analysis with Special Reference to Education*, Chicago and London 1997.

aby umieścić dziecko w odpowiedniej szkole, zapewnić mu odpowiednie środowisko dorastania, troska jednostki o uzyskanie jak najwyższego poziomu wykształcenia itp.

Proces inwestowania w siebie odbywa się w warunkach usytuowania jednostki w określonym polu, w którym panują konkretne, najczęściej wspólnie zaakceptowane reguły gry, a także cele możliwe do osiągnięcia. Właśnie ze względu na cele, stawki, jakie są przedmiotem zabiegów, następuje inwestowanie w siebie. Paul Bourdieu przez inwestowanie rozumie „skłonność do działania, zrodzoną z relacji między polem a systemem dyspozycji właściwych temu polu, wiarę w sens gry i jej stawek powodującą chęć, a jednocześnie zdolność do grania w tę grę”². Za P. Bourdieu należałoby dodać, że kapitał ludzki ujawnia się, jest osiągany w określonych polach, aby tam, na gruncie przyjętych reguł gry, realizować taki kierunek i charakter inwestycji w siebie, aby wygrywać, aby zajmować dominujące pozycje w polach³.

Według autora, kapitał społeczny jest „sumą zasobów, aktualnych i potencjalnych, które należą się jednostce lub grupie z tytułu posiadania trwałej, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej sieci relacji, znajomości, uznania wzajemnego. To znaczy, jest sumą kapitałów i władzy, którą sieć taka może zmobilizować”⁴. Z definicji wynika, że P. Bourdieu rozpatruje kapitał społeczny tak jednostek, jak i grup społecznych. Wyznaczony on jest poprzez posiadanie dostępu do sieci relacji, znajomości i wzajemnego uznania, które z kolei określają dostęp do konkretnych korzyści, traktowanych w danym polu jako ważne, mające znaczenie dla dzielących reguły gry graczy. Wydaje się, że podstawowym jest dostęp do sieci powiązań i zależności wyznaczony poprzez samo uczestnictwo w stowarzyszeniach, instytucjach oraz poprzez zajmowaną tam pozycję społeczną. Następnie ważna jest wielkość i znaczenie skumulowanych w tych relacjach i nierówno rozłożonych zasobów w danym społeczeństwie. Posiadanie do nich dostępu w połączeniu z wartością skumulowanego tam kapitału, to posiadanie kapitału i władzy.

Z kolei kapitał kulturowy składa się z takich znaczeń, symboli, wartości, idei, mitów, rytuałów, czy całościowych systemów świadomościowych, m.in. w postaci świadomości religijnej, narodowej, klasowej, obywatelskiej, regionalnej, innej o charakterze ideologicznym, wiedzy, czy tych elementów, które łączą się z instytucjami społeczeństwa demokratycznego, mechanizmu ryn-

2 P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. A. Sawisz, Warszawa 2001, s. 103.

3 A. Sadowski, *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok 2006.

4 P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie...*, op. cit., s. 104-105.

kowego (kapitalizmu) i przez to pozwalają łącznie lub autonomicznie lepiej oraz sprawniej realizować kulturowo uzasadnione cele i interesy społeczne.

Kategoria – kapitał kulturowy nieodłącznie także wiąże się z nazwiskiem P. Bourdieu⁵. Empiryczne wykorzystanie tej kategorii w badaniach socjologicznych znajdziemy m.in. w rozprawie *DISTINCTION*, która została wydana w Londynie w 1984 roku i jest skupiona na prezentacji i krytyce władzy sądenia⁶. W Polsce została przetłumaczona i wydana dopiero w 2006 roku⁷.

Posiadany kapitał ludzki, społeczny i kulturowy najogólniej zmienia swoją wartość i znaczenie w następstwie realizowanych procesów migracyjnych. W odniesieniu do procesów migracji szczególnie młodzieży użyteczne jest skonstruowanie dodatkowej, nowej kategorii kapitału, a mianowicie kapitału młodości, który wędruje wraz z jego nosicielami, czyli z migrującą młodzieżą.

W tytule pracy używam terminu regiony peryferyjne. Peryferie traktuję jako obszary położone daleko od centrów, cechujące się niskim poziomem nasycenia lub brakiem kapitału rzeczowego oraz pozostające w świadomości ich mieszkańców jako peryferyjne. Natomiast regionami peryferyjnymi określam województwa położone na obszarze tzw. Ściany Wschodniej [według danych Unii Europejskiej z 2005 roku 5 regionów o najniższym średnim unijnym PKB *per capita* znajduje się w Polsce. Są to województwa: podkarpackie, lubelskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie i świętokrzyskie – A.S.]. Dotychczas jeszcze nie podjęto badań empirycznych nad ilościowym pomiarem społecznych kosztów migracji, ale wyrażam stanowisko, że takie badania i pomiary są możliwe w praktyce. Na razie jednak można je mierzyć przede wszystkim według kryteriów i wskaźników jakościowych. Całość uogólnień zawartych w pracy przedstawionych zostało na gruncie badań i obserwacji procesów migracyjnych odbywających się z obszaru województwa podlaskiego.

Na wstępie należałoby przynajmniej kierunkowo odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jest ważna debata nad społecznymi kosztami migracji szczególnie z perspektywy regionów peryferyjnych? Mianowicie na przełomie XX i XXI wieku nastąpiła jakościowa przemiana procesów migracyjnych w Europie, a nawet w świecie. Nastąpiły przemiany struktury zbiorowości migrantów. Przeszłe migracje obejmowały osoby zamieszkałe w rejonach

5 Najpełniejsze rozwinięcie kategorii kapitału kulturowego znajdziemy w specjalnym numerze „Sociologie et Societes” z października 1989 roku.

6 P. Bourdieu, *Distinction*, London 1984.

7 Idem, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, przekł. P. Biłos, Warszawa 2006.

peryferyjnych, relatywnie mało wykształcone lub nieposiadające wykształcenia, zdecydowanie mniej kompetentne kulturowo. Obecnie, obok migracji tradycyjnych, nasilają się migracje ludzi wysoko wykształconych oraz bardzo kompetentnych kulturowo, precyzyjnie przygotowanych do podejmowania profesjonalnych ról zawodowych w nowych miejscach pracy i zamieszkania. Obecnie wręcz mamy do czynienia z bardzo silną, chociaż nieco ukrytą walką w Europie i świecie o ludzi wykształconych, walką, w której w zasadzie nie bierzemy udziału.

Zdaniem F. Zakarii⁸ potencjał nowego przyśpieszenia amerykańskiej produktywności zależy nie od systemu edukacyjnego lub innowacyjnego skrótowo określanego jako R&D (wydatki na badania i rozwój), ale od polityki imigracyjnej. Stwierdza mianowicie, że „amerykański ukryty sekret polega na tym, że większość inżynierów są imigrantami... Niemal połowa wszystkich pracowników naukowych w Dolinie Krzemowej, to imigranci w pierwszym pokoleniu”⁹. Można skonstatować, że imigranci w znacznym zakresie stanowią o sile Stanów Zjednoczonych. Jednakże, aby móc wykorzystać siłę imigrantów, kraj musi spełniać przynajmniej kilka warunków. Społeczeństwo imigranckie powinno być otwarte, tolerancyjne w stosunku do odmiennych kulturowo, elastyczne z punktu widzenia napływającej siły roboczej, zdolne do jej wchłonięcia w każdych warunkach łącznie z pełnym wyposażeniem ideowym, kulturowym imigrantów. Naturalnie warunkiem napływu imigrantów są szerokie obszary biedy i niedostatku w innych częściach świata, które stanowią stałą siłę wypychającą do krajów wartościowanych jako lepszych.

W warunkach współczesnych dodatkowym bardzo silnym czynnikiem wypychającym mieszkańców na drogi migracyjne jest bardzo silna presja wzorców kulturowych społeczeństwa konsumpcyjnego.

Ważność debaty nad społecznymi kosztami migracji ma szczególne znaczenie z perspektywy polskich regionów peryferyjnych. Mianowicie wstąpienie Polski do Unii Europejskiej zasadniczo zmieniło warunki migracji mieszkańców tych obszarów. Migracja stała się coraz częściej jawna, sformalizowana, połączona z realnymi możliwościami podejmowania w coraz większej części krajów Unii Europejskiej nie tylko legalnej pracy, ale także korzystania z dobrodziejstw funkcjonującej tam polityki socjalnej na zasa-

8 F. Zakaria, *The Rice of the Rest*, „Newsweek” 2008, z 12 maja (na podstawie jego pracy pt.: *The Post American World*)

9 Ibidem.

dach porównywalnych do ogółu obywateli danego państwa. Kraje Unii stały się coraz bliższe, coraz bardziej oswojone z racji częstych wyjazdów, z racji posiadania tam wielu swoich znajomych. Równolegle trzeba podkreślić, że w następstwie transformacji ustrojowej przynajmniej niektóre regiony peryferyjne utraciły dotychczasowe także bardzo uproszczone możliwości rozwojowe. W wielu przypadkach przedsiębiorstwa przemysłowe zbudowane w sposób sztuczny, nieprzystające ani do warunków środowiskowych, ani do kwalifikacji zamieszkujących tam pracowników, po zetknięciu się z wymogami mechanizmu rynkowego, upadły lub zasadniczo straciły na znaczeniu. Mieszkańcy regionów peryferyjnych zostali postawieni przed koniecznością wykazania się przedsiębiorczością, zaradnością w warunkach często kompletnego braku miejsc pracy. Nierzadko jedynym wyjściem gwarantującym przetrwanie poszczególnych osób i ich rodzin, okazały się migracje.

Jak wskazują badania, dokonujący się od kilkunastu lat tzw. wstrząs transformacyjny w zasadzie nie spowodował istotnych zmian w zakresie przedsiębiorczości mieszkańców. Z obserwacji wynika, że zdecydowanie łatwiej było podjąć decyzje o emigracji, aniżeli wykazać się konieczną przedsiębiorczością w swoim miejscu zamieszkania. W rezultacie w regionach peryferyjnych kształtują się nowe układy stratyfikacji społecznej. Mianowicie powstały silne podziały społeczne na tych, którzy wyjeżdżają oraz na tych, którzy pozostali. Podziały tego typu odnotowuje się w kontaktach międzyludzkich na poziomie społeczności lokalnych, w szkole, w instytucjach religijnych itp. Warto podkreślić, że emigranci po powrotach najczęściej są zainteresowani podtrzymaniem stereotypu regionów peryferyjnych jako gorszych, prowincjonalnych, w których niemożliwa jest realizacja awansu lub kariery życiowej. W rezultacie mamy do czynienia niejako z (po-) wtórnymi procesami asymilacji, wydawałoby się już zwyciężonych, kompleksów prowincji w środowiskach lokalnych, regionalnych szczególnie wschodniej Rzeczypospolitej. Inaczej, utrwaliło się przekonanie, że można lepiej żyć na peryferiach jedynie dzięki środkom zdobywanym w centrach. Następuje więc realne zagrożenie stagnacją, agregacją dotychczasowego stanu rzeczy, zagrożenie wytwarzaniem się społeczeństwa migracyjnego. Powstanie społeczeństwa migracyjnego w regionach peryferyjnych traktuję jako zagrożenie ich funkcjonowania i rozwoju, chociaż bliższe uzasadnienie zakresu zagrożeń wymagałoby autonomicznych badań.

Z drugiej strony pojawił się nowy, szczególnego rodzaju fenomen w centrach regionów peryferyjnych w postaci rozbudowanego systemu edukacyjnego, szczególnie na poziomie wyższym. Edukacja na poziomie wyższym

może stanowić zasadniczo nowy czynnik rozwoju tych regionów, ale przynajmniej pod jednym warunkiem, że absolwenci w podstawowej mierze pozostaną i podejmą pracę zawodową na różnych pozycjach stratyfikacji zawodowej regionów. Tymczasem praktyka jest wyraźnie odmienna. Jak wskazują częściowe badania, znaczny odsetek absolwentów wyższych uczelni emigruje do pracy do większych miast oraz do innych krajów Unii Europejskiej niejako zabierając ze sobą cały zainwestowany kapitał ludzki.

2. Specyfika regionów peryferyjnych w zakresie procesów migracyjnych

Należałoby przyjąć, że w podstawowej mierze procesy migracyjne występujące w regionach peryferyjnych nie odbiegają od pozostałych, tak w zakresie uwarunkowań, samego przebiegu migracji, jak i skutków dla samych migrujących, ich rodzin, wreszcie dla regionu i kraju. Jednakże występują także cechy specyficzne, właściwe jedynie regionom peryferyjnym lub występujące tutaj z większym lub mniejszym natężeniem.

Przede wszystkim nastąpiła zasadnicza przemiana kierunków migracyjnych. Utraciły na znaczeniu tradycyjne kierunki migracji ze wsi do najbliższego miasta, do stolicy regionu, ewentualnie do stolicy kraju. Obecnie nowe kierunki oznaczają wyjazdy zagraniczne realizowane w zasadzie z każdej społeczności terytorialnej (wsi, małego miasta) do pracy i zamieszkania za granicą. Tak zwane stolice regionalne utraciły znaczenie jako miejsca realizacji kariery życiowej, a jak dotąd nie podejmują starań o pozyskanie szczególnie ludzi młodych i wykształconych do pracy i życia w mieście. Duże miasta regionalne stały się co najwyżej miejscowościami przejściowymi, traktowanymi często instrumentalnie, jako miejsca, w których można relatywnie tanio zakumulować wysoki kapitał ludzki, migracyjny w celu sprzedaży go za granicą oraz realizacji tam kariery życiowej.

Zmianie uległy także cechy poszczególnych migrantów. Jeszcze do niedawna migranci cechowali się niskim wykształceniem, niskimi kompetencjami kulturowymi, korzystaniem ze znacznego zakresu pomocy rodzinnej, koleżeńkiej przy relatywnie niskim wsparciu instytucjonalnym. W ostatnich latach migranci są coraz bardziej profesjonalnie i kompetentnie przygotowani są do migracji. W kraju zdobywają stosowne wykształcenie, solidnie uczą się języków obcych oraz przyswajają wzory odmiennych kultur, aby po wyjeździe jak najszybciej przejść okres adaptacyjny oraz przystosować

do nowych warunków życiowych. Mamy więc do czynienia z narastającym poziomem edukacyjnym migrantów, konstruowaniem przez nich kompetencji, a coraz częściej także strategii migracyjnych.

W przeszłości losy poszczególnych migrantów w podstawowej mierze były uzależnione od siły i możliwości tzw. sieci migracyjnej, do której zostali włączeni i poddani określonemu biegowi rzeczy. Do niedawna najczęściej z rodzinnych sieci migracyjnych korzystali nawet studenci białostockich uczelni. Obecnie migranci coraz częściej sami konstruują własne strategie migracyjne. Szybko narasta instytucjonalny wymiar migracji. Następuje obniżenie znaczenia wzorów migracji ekonomicznych na rzecz utrwalania się wzorów migracji w celu realizacji karier zawodowych i życiowych. Wcześniej migrowano najczęściej po to, aby relatywnie szybciej zdobyć środki finansowe w porównaniu do realnych możliwości ich pozyskania w kraju. W podstawowej mierze migracje zagraniczne mieszkańców regionów peryferyjnych nadal mają charakter ekonomiczny. Jednakże, w nawiązaniu do badań nad przedsiębiorczością Polaków w krajach zachodnich, okazuje się, że obecnie migracje wiążą się z radykalnym wzrostem przedsiębiorczości Polaków za granicą, z zakładaniem własnych firm. Tradycyjnie migranci z regionów peryferyjnych po powrotach stawali się rentierami, utrzymywali się z kapitału uzyskanego za granicą. Powstaje pytanie, czy nadal po ewentualnych powrotach utrzymuje się rentierski sposób życia?

Obecnie rozwój regionów peryferyjnych jest zagrożony tak z powodów zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Wskazując na powody zewnętrzne podkreślić należy przede wszystkim obserwowane procesy koncentracji kapitału ekonomicznego i potencjału ludzkiego w regionach wiodących, centralnych, zagranicznych zdecydowanie na niekorzyść regionów peryferyjnych. Z zachowań wielu instytucji centralnych (projekty zagospodarowania przestrzennego kraju i inne) oraz ich przedstawicieli wynika, że utrzymują się społeczne przekonania, że niedorozwój regionów peryferyjnych jest ich cechą strukturalną, zbiektywizowaną, a więc niemożliwą do rozwiązania przynajmniej w krótkiej perspektywie czasowej. Oznacza to przykładowo, że zdecydowanie łatwiej jest przekonywać potencjalnych inwestorów do lokowania swoich kapitałów na obszarach centralnych, aniżeli peryferyjnych. W efekcie powstania Unii Europejskiej w zasadzie już nastąpiło ograniczenie, a właściwie zablokowanie poprzez nową „żelazną kurtynę” możliwości rozwoju polskich regionów peryferyjnych ulokowanych obok granicy wschodniej. Mam na myśli m.in. możliwość przepływu towarów, usług oraz relatywnie taniej, a jednocześnie wykwalifikowanej siły roboczej z krajów

wschodnich. W przeprowadzonym w 2007 roku monitoringu przejść granicznych Unii Europejskiej stwierdza się m.in., że „z punktu widzenia społeczności lokalnych prawie wszystkie spośród analizowanych odgrywają kluczową rolę gospodarczą w życiu mieszkańców terenów przygranicznych. Tereny graniczne są często mniej rozwinięte pod kątem ekonomicznym i należałoby poświęcić im więcej uwagi. Większy dobrobyt w tych regionach oznaczałoby zmniejszenie konieczności korzystania z granicy jako „sposobu na przetrwanie”¹⁰.

Spośród powodów wewnętrznych podkreśliłbym brak umiejętności lub niemożliwość pokonywania barier związanych z pozyskiwaniem i absorpcją relatywnie taniej siły roboczej z krajów wschodnich (jest to już „ostatni dzwonek” w zakresie ewentualnego jej pozyskania). Stereotypowe oczekiwanie na masowe powroty Polaków z krajów zachodnich w najbliższym czasie wydają się być dość utopijne.

Jak podkreślałem wcześniej, realizowane wyjazdy nie są powodowane li tylko zamiarem zarobienia pieniędzy, ale coraz częściej realizacją pragnienia życiowej kariery. Wobec tego ewentualne powroty mogą zostać przyśpieszone m.in. drogą wytwarzania się poczucia zagrożenia, że pozostawione miejsca pracy i życia w regionie są zastępowane przez nowych przybyszów, którym praca w Polsce wiąże się z poczuciem realizowanego awansu zawodowego. W czasach obecnych jest to także jedynie możliwość, jako że polityka regionalna w sprawie zatrudnienia w zasadniczym stopniu zależy od władz centralnych, a nawet od wspólnych ustaleń instytucji Unii Europejskiej w zakresie polityki imigracyjnej. Szansą regionu byłyby dążenia, aby uzyskać jak największą autonomię w zakresie realizacji polityki regionalnej. Obecnie zbyt silna zależność od centrum, a dodatkowo brak warunków i sił społecznych w zakresie prowadzenia autonomicznej polityki regionalnej utrudniają wykorzystanie możliwości regionalnych do stabilizacji siły roboczej w obrębie województwa podlaskiego.

Cechą charakterystyczną województwa podlaskiego jest obniżanie się tradycyjnego związku mieszkańców z terytorium lokalnym i regionalnym. Utrata związku z terytorium, to ważny, chociaż nie zawsze uświadamiany, motyw migracyjny. Przybysze do Białegostoku i innych miast w obrębie wyróżnionych regionów peryferyjnych, na ogół już utracili pierwotną więź terytorialną z dawnym miejscem urodzenia, ale jeszcze nie nabyli nowej trwałej więzi z nowym terytorium zamieszkania. Raz zerwana więź teryto-

10 *Monitoring przejść granicznych Unii Europejskiej. Raport z badań*, Warszawa 2008, s. XI.

rialna powoduje lub przynajmniej sprzyja postawom i zachowaniom nomadycznym.

Po wstąpieniu Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej oraz związanych z tym możliwościach otrzymywania dotacji oraz wyjazdów zarobkowych, nastąpiło trwałe włączenie do indywidualnych kalkulacji ekonomicznych mieszkańców możliwości uzyskania zasiłków płynących z Unii Europejskiej (wzór życia z zasiłku) lub wyjazdów w celach zarobkowych. Kierowane do rolników zasiłki finansowe za prace związane z „zachowaniem krajobrazu” są wyraźnym wsparciem finansowym tych, którzy zorientowani są na przeżycie w warunkach dochodów minimalnych. Udzielane zasiłki rolne w konsekwencji petryfikują dotychczasową bardzo tradycyjną strukturę agrarną na wsi. Natomiast otwarte możliwości migracyjne wykorzystują szczególnie młode pokolenia, tak w celach zarobkowych, jak i szerzej, w realizacji kariery życiowej. Następuje swoiste omijanie regionów peryferyjnych w zakresie jakichkolwiek działań, których celem lub efektem ubocznym byłyby skutki modernizacyjne. Dodatkowa presja na migracje, w tym szczególnie ludzi młodych, wynika z narastającego kultu wartości społeczeństwa konsumpcyjnego.

W regionach peryferyjnych następuje ze szczególną siłą narastanie rozpiętości pomiędzy aspiracjami (dodatkowo rozbudzonymi w procesie edukacyjnym), a możliwościami ich zaspokojenia poprzez warunki pracy i życia w regionie. Moim zdaniem, regiony peryferyjne dysponują bogatym kapitałem ludzkim oraz kulturowym, a jednocześnie występuje niemal chroniczny niedobór kapitału społecznego tak cennego w warunkach funkcjonowania ponowoczesnych społeczeństw. Tymczasem jak dotąd nie tylko brak jest diagnozy, ale nawet zainteresowania stanem kapitału ludzkiego, społecznego i kulturowego w regionie.

Wyniki badań nad kapitałem społecznym mieszkańców miasta Białegostoku potwierdzają diagnozę o bardzo niskim poziomie więzi społecznej mieszkańców z miastem i województwem podlaskim. „W świetle uzyskanych wyników nie sposób w znaczeniu socjologicznym stosować pojęcie regionu w odniesieniu do ogółu mieszkańców województwa podlaskiego, ponieważ nie odnotowano nawet elementarnej więzi społecznej typu regionalnego. Respondenci także prawie w ogóle nie wskazali na istnienie więzi typu zrzeszeniowego.

Jednym z podstawowych wniosków, jakie można sformułować na podstawie przeprowadzonych badań, jest bardzo widoczny obraz w postaci narastającej amorficzności społecznej mieszkańców miasta. Jest to dramatyczny

obraz mieszkańców i miasta jako całości, w którym w zasadzie wszystkie podstawowe więzi społeczne tracą na znaczeniu. Mieszkańcy czują się osamotnieni w pracy, w życiu publicznym miasta, a nawet w rodzinach. Czy nie jest to jedna ze znaczących przyczyn masowych wyjazdów zagranicznych szczególnie młodych i wykształconych mieszkańców miasta?¹¹ Naturalnie nie sposób twierdzić, że w regionach peryferyjnych brak jest w ogóle kapitału społecznego. Jednakże nawet w tych przypadkach, w których możliwe jest empiryczne stwierdzenie istnienia tej sieci powiązań, zaufania oraz realizacji zasady wzajemności, która zdaniem teoretyków kapitału społecznego¹², świadczy o istnieniu kapitału społecznego, to tego typu utrzymująca się sieć stosunków społecznych z powodów strukturalnych umożliwia co najwyżej dostęp do ograniczonych ilościowo i jakościowo zasobów kapitałowych, władzy i prestiżu.

Stosunkowo rzadko podkreśla się, że nawet w warunkach demokratycznych w regionach peryferyjnych nadal utrzymują się zjawiska wykluczenia i marginalizacji niekiedy znacznych kategorii mieszkańców. Naturalnie zjawiska powinny zostać poddane bliższym badaniom socjologicznym. Jednakże będąc pod presją marginalizacji lub nawet wykluczenia, stosunkowo szybko podejmowane są decyzje migracyjne.

Wreszcie podkreślić należy postępującą erozję (upadek) chłopskiego etosu pracy [chłopska pracowitość, kult rodziny i gospodarstwa rolnego, zasada dziedziczenia gospodarstwa, wielopokoleniowe przywiązanie do terytorium, sieć społecznych zależności w obrębie społeczności lokalnych itp. – A.S.] przy równoległym niedostatku etosu pracy nowoczesnego społeczeństwa. Przez lata utrzymujący się chłopski etos pracy nie tylko stabilizował tradycyjny ład społeczny szczególnie w społecznościach lokalnych, ale w początkowym okresie industrializacji bezpośrednio wpływał także na funkcjonowanie systemu normatywnego w miastach, które były masowo zasilane migrantami z okolicznych wsi i małych miast.

Łącznie wskazana specyfika regionów peryferyjnych w zakresie procesów migracyjnych wskazuje, że ich mieszkańcy już stanowią społeczeństwa migracyjne, a więc najogólniej takie, które w swoje funkcjonowanie na trwałe zasymilowały zachowania migracyjne mieszkańców takie, które nie mogą utrzymać elementarnej struktury wewnętrznej bez systematycznie realizowanych zachowań migracyjnych.

11 Por.: A. Sadowski, *Białystok...*, op. cit., s. 202.

12 Por.: R. Putnam, *Demokracja w działaniu*, przeł. J. Szacki, Kraków 1995.

3. Następstwo migracji – utrata kapitałów (ludzkiego, społecznego i kulturowego) regionów peryferyjnych

W tej części pracy postaram się uzasadnić tezę, że równoległe z wyjazdami zagranicznymi mieszkańców kraju wywożony jest kapitał ludzki, społeczny i kulturowy, w tym szczególnie ważny dla rozwoju regionu, kapitał młodości. Pomijam tutaj trwające w naukach społecznych ważne debaty naukowe na temat koncepcji kapitału ludzkiego, społecznego i kulturowego oraz w konsekwencji wielość stanowisk oraz koncepcji w tym zakresie¹³. Wśród socjologów zainteresowania kapitałem społecznym stanowią także naukową reakcję na utrzymujące się w regionach peryferyjnych społeczne nierówności mimo wielu form aktywności w celu ich przezwyciężenia, w tym lokacji kapitałów ekonomicznych zmierzających do ich wyrównania. Istnieje konieczność wyjaśnienia z wykorzystaniem nowych pomysłów teoretycznych i technik badawczych, dlaczego jedne regiony są trwale biedne, a drugie bogate? Podkreślę, że specyfika kapitału społecznego Polsce (raczej wysoki na poziomie tradycyjnych mikrostruktur, niski na poziomie mezo- i makro) jako kraju tradycyjnie migracyjnego, wszak odsetek Polaków mieszkających trwale poza granicami kraju w stosunku do ogółu Polaków jest jednym z najwyższych w świecie, może okazać się ważnym tropem do ustalenia uwarunkowań znacznych nierówności regionalnych w naszym kraju. Istniejący kapitał społeczny szczególnie w postaci silnych więzi rodzinnych, pokrewieństwa, więzi typu osobowego można traktować jako ważny instrument przygotowania warunków migracyjnych, realizacji migracji oraz procesów pozytywnej adaptacji do nowych warunków pracy i życia. W badaniach odnotowywano m.in., że migracje raczej nie wiążą się z całkowitym zerwaniem wytworzonych w regionie więzi społecznych (społecznego kapitału), ale w znacznej mierze z ich celowym przenoszeniem do zagranicznych środowisk skupiających migrantów. Znane są wspólnoty Polaków w innych krajach. Przykładowo mieszkańcy województwa podlaskiego zbudowali bardzo silne więzi typu wspólnotowego w Brukseli, więzi, które pozwoliły im w znacznej mierze „opanować” liczące się segmenty rynku pracy w tym mieście.

13 Wielość stanowisk teoretycznych, a także propozycji praktycznych zawiera m.in. praca: *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, M.S. Szczepański, K. Bierwiazzonek, T. Nawrocki (red.), Katowice 2008.

Bezpośrednim przejawem utraty kapitału społecznego w województwie jest odnotowywana w badaniach w regionie i ciągle pogłębiająca się atomizacja społeczeństwa, problemy z wychowaniem oraz kształceniem młodego pokolenia, narastające uzależnienie funkcjonowania społeczeństwa od sukcesów migracyjnych. Pośrednimi wskaźnikami utraty kapitału społecznego są realne formy samoorganizacji społecznej w województwie podlaskim. Mianowicie, w województwie podlaskim mamy do czynienia z wytwarzaniem się sieci obronnego kapitału społecznego m.in. w postaci stowarzyszeń, organizacji religijnych, narodowo-etnicznych, regionalnych powstających na płaszczyźnie kulturowej, a w wyraźnie mniejszym stopniu na płaszczyźnie obywatelskiej lub ekonomicznej.

Relatywnie najwyższy poziom utraty kapitału w regionie wiąże się z migracjami zagranicznymi młodzieży (utrata kapitału młodości), bowiem kariera zawodowa, a nawet życiowa młodzieży coraz częściej jest wiązana z migracjami zagranicznymi.

Kapitałem młodości określam takie (coraz bardziej wszechstronne) wyposażenie biologiczne, ludzkie (indywidualne), społeczne i kulturowe ludzi młodych, które sprzyja osiągnięciu kapitału ekonomicznego oraz realizacji założonych celów życiowych. Kapitał młodości, szczególnie cenny kapitał rozwojowy, w zasadzie bezpowrotnie transmitowany do innych krajów, odpływa wraz z migrantami.

Na kapitał młodości składają się następujące rodzaje kapitałów:

- A) **Kapitał kompetencji zawodowych i kulturowych.** Młodzi migranci są coraz bardziej wykształceni, zdobyli w kraju w wysokie wykształcenie, umiejętności zawodowe i życiowe, zostali wyposażeni w konieczne kompetencje zawodowe i szerszej kulturowe. W wyniku migracji przeważnie następuje utrata kontaktów z wyuczoną profesją na rzecz wykonywania zawodów, do których przydatne są, co najwyżej, kompetencje kulturowe (szczególnie język obcy, znajomość kultury codziennej mieszkańców itp.). W wyniku migracji kraj traci wysoko wykwalifikowanych pracowników, zaś sami migranci, w dłuższej perspektywie, wskutek braku koniecznej praktyki zawodowej, tracą nabyte w wyniku kształcenia kompetencje zawodowe.
- B) **Kapitał zdrowia.** Młodzież na ogół jest zdrowa i nie wymaga istotnych nakładów na opiekę zdrowotną. Nadto nie nauczyła się jeszcze troszczyć o swoje zdrowie będąc zdrowym. Zbyt jednostronna orientacja na pracę zawodową, wysoka dyspozycyjność, podejmowanie się wykonywania prac trudnych i szkodliwych dla zdrowia jedynie z myślą o powiększeniu

kapitału ekonomicznego, stosunkowo szybko skutkuje także utratą zdrowia. Powracający migranci nierzadko już nie dysponują takim zdrowiem, jakie było u progu migracji. Zamiast przenosić zdobyte doświadczenia do warunków krajowych, z powodu utraty zdrowia nie są tak dynamiczni i aktywni zawodowo, a czasami wręcz wymagają leczenia.

- C) **Kapitał singlowości.** W przeważającej mierze migrują młodzi w stanie wolnym, bez podjętych zobowiązań małżeńskich lub rodzicielskich. Pomijam fakt, że zostawiają rodziny bez możliwości pomocy codziennej. Będąc wolnymi „singlami”, w wyniku dominującej orientacji na zarobek, młodzi migranci na ogół gotowi są do podjęcia takich rodzajów prac, które wymagają szczególnej dyspozycyjności pracowniczej. Ich wysoka dyspozycyjność w pracy powoduje, że stają się bardzo konkurencyjni w stosunku do tych, którzy mają rodziny. Na ogół podejmują pracę w kilku miejscach zatrudnienia, decydują się na wydłużony czas pracy, podejmują prace w godzinach popołudniowych oraz nocnych, co powoduje m.in. brak czasu na aktywny odpoczynek lub brak czasu wolnego w ogóle.
- D) **Kapitał ekonomiczny.** Migrująca młodzież wciąż stanowi stosunkowo tanią, a jednocześnie coraz bardziej wykwalifikowaną, nierzadko o wysokim poziomie profesjonalizmu, siłę roboczą, co powoduje jej dużą konkurencyjność na zachodnich rynkach pracy. Stosunkowo tania siła robocza niejako procentuje zyskiem kapitałowym w kraju pracy zawodowej, nie zaś w kraju urodzenia. Podkreślić należy, że wraz ze stażem pracy i wiekiem oczekuje się wzrostu płac. Na ogół systemy wynagrodzeń są tak skonstruowane, że wraz ze stażem pracy (a pośrednio także z wiekiem) wzrasta poziom wynagrodzenia pracowników. Wobec tego po dłuższym pobycie zagranicznym, po powrocie do kraju także pracownicy oczekują relatywnie wyższych płac. Bardzo często jednak ich oczekiwania nie znajdują zrozumienia wśród pracodawców m.in. ze względu na brak stażu pracy w zawodzie oraz ze względu na utratę zdobytych poprzez formalne wykształcenie kompetencji zawodowych. Brak możliwości zgodnej z oczekiwaniami kontynuacji pracy w kraju powoduje radykalny wzrost sił motywujących do kolejnych wyjazdów zagranicznych. Migranci tzw. „jednorazowi” stają się migrantami wielokrotnymi lub permanentnymi.
- E) **Kapitał motywacji do pracy.** Wytworzony w społeczeństwie mechanizm (wzory kulturowe) rywalizacji o zajęcie coraz to wyższych pozycji społecznych mierzonych przede wszystkim poziomem wynagrodzenia, poziomem ekonomicznym, w sposób szczególny udziela się młodzieży.

Wśród niej utrwaliło się przekonanie, a nawet mit, że możliwość realizacji szybkiego lub przynajmniej przyspieszonego sukcesu w sposób bezpośredni wiąże się z wyjazdami zagranicznymi. Młodzież emigruje więc nie tylko po to, aby poprzez zarobki zagraniczne zrealizować ważne cele życiowe w kraju (klasyczne motywacje przedwojennej i w podstawowym zakresie powojennej migracji w Polsce), ale coraz częściej po to, aby tam zrealizować własną karierę, osiągnąć sukces. Silna motywacja do pracy, nastawienie na sukces powodują, że podejmuje się w zasadzie każdą pracę, jeżeli jej podjęcie stwarza szansę na lepsze perspektywy życiowe. Kraj więc ewidentnie traci uzewnętrzniający się szczególnie w młodym pokoleniu właściwy im zapał do pracy, pragnienie odniesienia sukcesu.

- F) **Kapitał asertywności (pokoleniowy)**. W zasadzie każde pokolenie cechuje się czymś szczególnym określającym ich cele i zadania życiowe. Może to być jedynie wiara w lepsze jutro, ale może to być także szczególne poczucie misji ideologicznej do przeprowadzenia zasadniczych zmian w kraju. W młodości utrzymuje się swoista wiara w siłę pokolenia, które jest w stanie zmienić świat społeczny, ekonomiczny, polityczny na lepszy. Właściwe młodemu pokoleniu postawy asertywności, buntu przeciw szeroko rozumianej dotychczasowej kulturze, biurokracji, przeciwko określanym jako skostniałe strukturom społecznym, politycznym itp., w warunkach emigracyjnych na ogół kierowane są na załatwianie spraw codziennych związanych ze znalezieniem pracy, miejsca zamieszkania, ewentualnie formalizacji (legalizacji) pobytu. Siła motoryczna zmian społecznych, jaką od lat w Polsce stwarzała młodzież, wyraźnie straciła na znaczeniu. Ze szczególnie dużym niedostatkim asertywnej młodzieży mamy do czynienia w regionach peryferyjnych.

4. Możliwości ograniczenia negatywnych skutków migracji zagranicznych w regionach peryferyjnych

Szerokie przedstawienie ewentualnych możliwości ograniczenia negatywnych skutków migracji dla regionów peryferyjnych wymaga podjęcia autonomicznych badań. W tej części pracy zwrócę jedynie uwagę, że można skonstruować przynajmniej dwa scenariusze działań praktycznych – scenariusz pozytywny (optymistyczny) oraz scenariusz negatywny (pesymistyczny).

Według scenariusza optymistycznego młodzież może zostać w Polsce wówczas, kiedy nie będą w stanie jej wchłonąć społeczeństwa zachodnie.

Taka sytuacja zapewne pojawi się nieprędko. Przeciwnie, należy przyjąć, że w skali międzynarodowej będą narastać zmagania, walka o pozyskanie młodych wysoko wykwalifikowanych pracowników. Pozostaje więc podjęcie zorganizowanych działań w regionie i w kraju. Na pozór wydaje się, że podstawowymi powinny być zabiegi, lobbing w zakresie innej polityki regionalnej, w zakresie alokacji w regionach środków inwestycyjnych, dóbr i usług.

Generalnie jednak konieczne jest poleganie na własnych siłach, szersze uwzględnienie możliwości własnych. Niezbędne jest więc umacnianie tych czynników rozwojowych, które są koronne dla rozwoju regionów peryferyjnych (w przypadku województwa podlaskiego jest nim: przygraniczne położenie, naturalne środowisko przyrodnicze z możliwością jego wykorzystania ekonomicznego w postaci rozwoju zrównoważonego, szczególnie edukacja na poziomie wyższym, wielokulturowość regionu). Problem w tym, iż wyróżnione czynniki raczej nie znajdują zrozumienia w środowiskach opiniotwórczych poszczególnych regionów. Jednakże wraz ze wzrostem wykształcenia, narasta przekonanie o konieczności wykorzystywania tzw. czynników endogennych dla rozwoju regionalnego. Konieczne jest poszukiwanie takich nisz ekonomicznych, które staną się widoczne i potrzebne nawet w globalizującym się rynku pracy. Społecznie pozytywne znaczenie może mieć samo uświadomienie, policzenie i doprowadzenie do świadomości zbiorowej społecznych kosztów migracji, z podziałem na indywidualne straty ponoszone przez samych migrantów, ich najbliższe środowisko rodzinne, lokalne, a dopiero w dalszej kolejności ponoszone straty w wymiarze regionalnym i krajowym. Perspektywicznie korzystna byłaby edukacja w zakresie monitoringu, konstruowania i wykorzystania zasobów regionalnych, tak do indywidualnych karier, jak i do społecznego rozwoju regionu.

Ograniczenie migracji można osiągnąć poprzez świadome i profesjonalne konstruowanie kapitału społecznego w regionie. W procesie jego konstruowania można wskazać na aktywizację społeczności lokalnych wokół rozwiązywania ważnych problemów społecznych, na konstruowanie regionu uczącego się (połączenie wiedzy, technologii i przedsiębiorstw – R. Florida)¹⁴. Wiązałoby się to z potrzebą skupienia ogromnej uwagi na rozwoju edukacji w kraju, w tym szczególnie kierunków niszowych, bardzo potrzebnych w świecie i w kraju. Naturalnie w następstwie nadwyżki absolwentów ponad możliwości ich wchłonięcia przez gospodarkę krajową, migracje zagraniczne

14 R. Florida, *Toward the Learning Region*, "Futures" 1995, No. 27, p. 5. Cyt. za: M. Leszczyński, *Otwarte systemy edukacyjne w budowaniu regionów uczących się*, [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne...*, op. cit., s. 381.

trwałyby nadal. Jednakże migranci zdobywaliby dobrą markę w świecie i w warunkach korzystnych mogliby wrócić do kraju.

Polacy stosunkowo często podkreślają trudności związane ze zderzeniem kulturowym na emigracji. Zderzenie kulturowe, trudności w pracy i życiu migrantów, tęsknota do kraju oraz nowe możliwości podjęcia pracy w kraju mogą stanowić nowe czynniki ograniczające migracje zagraniczne. Należy podkreślić, że w warunkach Internetu mogą nastąpić masowe przenoszenia firm z emigracji do kraju ojczystego (lub tworzenie firm w kraju) otwartych na świat i bardzo sprawnie obsługujących coraz bardziej złożone instytucjonalne potrzeby światowe. Szerokie możliwości kryją się w potencjale wykorzystania bogatego w treści symboliczne kapitału kulturowego poszczególnych regionów.

Ewentualny scenariusz pesymistyczny wiązałby się z tym, że region przeobraża się w stałego „dostawcę” taniej siły roboczej do centrów krajowych i zagranicznych. Nadto udostępnia zasoby środowiska przyrodniczego do wykorzystywania przez innych. Staje się co najwyżej typem regionu rekreacyjnego, miejscem zamieszkania powracających emerytów. Odbywające się migracje petryfikują, konserwują dotychczasowy system społeczny regionu peryferyjnego (wprawdzie dostarczają środków finansowych, ale także przez to hamują czynniki zmian zwykle powodowane brakiem pracy i właśnie środków finansowych). Migranci zaś stają się spetryfikowanymi migrantami (za: K. Romaniszyn), marginalizowanymi, tak w kraju pochodzenia, jak i na emigracji. Rejony peryferyjne stają się społeczeństwami migracyjnymi. Jaki scenariusz zostanie zapisany przez życie, przekonamy się w dalszej perspektywie rozwoju regionu.

SUMMARY: *Social costs of foreign migrations from the perspective of periphery regions*

In many debates over processes of foreign migration of Poles outweigh their affirmative interpretation, so from the point of view of individuals, as and communities. In principle the lack is analyses of especially concerning social costs of the migration. In my point of view the analysis of social costs of foreign migrations is possible especially across the use of the idea of the human capital, social and cultural.

In the article I try to give the argument that parallel with foreign trips of inhabitants from the country is taken away the human capital, social and cultural, in this especially important for the development of the region, the capital of the youth. The capital of the youth I qualify such equipment biological, human (individual), social and cultural of young people which favours to attaining of the economic capital and the realization of established practical aims.

Relatively the biggest level of the loss of the capital in the region ties in with foreign migrations of the young people (the loss of the capital of the youth), as the professional and even live career young people, more and more is connected with foreign migrations. The limitation of the migration one can reach especially across the conscious and professional construction of the social capital in the region.

□